

## RECENZJE I SPRAWOZDANIA

**Renata Nowakowska-Siuta, Bogusław Śliwerski, *Racjonalność procesu kształcenia. Studium z polityki oświatowej i pedagogiki porównawczej*, Kraków: Oficyna Wydawnicza „Impuls”, 2015, ss. 252.**

System oświatowy w Polsce oraz wielość jego inicjowanych odgórnie, wprowadzanych i likwidowanych zmian jest przedmiotem zainteresowania, a także ciągłych dyskusji politycznych, społecznych oraz naukowych. Ścierają się tu różne poglądy, przekonania, ideologie i teorie naukowe. W dyskusję tę w sposób krytyczny wpisuje się niedawno wydana książka autorstwa Renaty Nowakowskiej-Siuty oraz Bogusława Śliwerskiego pod interesującym tytułem *Racjonalność procesu kształcenia. Studium z polityki oświatowej i pedagogiki porównawczej*.

Recenzowana praca to zajmujący dwugłos dwóch cenionych polskich pedagogów ukazujący z perspektywy pedagogiki krytycznej dogłębne analizy polskich reform oświatowych i kierunków rozwojowych edukacji ostatniego dwudziestopięcioletnia w kontekście kategorii racjonalności. Publikacja ta wydaje się adresowana do każdego człowieka zainteresowanego polskim systemem oświatowym, jego działaniem, celami, efektami. Pisana jest językiem naukowym, ale jasnym i zrozumiałym nawet dla laika, może zainteresować wszystkich, którym dobro polskich dzieci leży na sercu. Niemniej jednak najbardziej ciekawa będzie dla pedagogów oraz socjologów, zarówno praktyków, jak i teoretyków. Powinna również zostać lekturą obowiązkową dla wszystkich w jakikolwiek sposób związanych z polityką na szczeblu samorządowym, a także państwowym oraz tych, którzy chcą posiadać wpływ na kształt istniejącej polityki oświatowej państwa polskiego. Książka ta bowiem odsłania w dwóch oddzielnych, ale komplementarnych częściach, mechanizmy stojące u podstaw postkomunistycznych zmian w oświacie; stawiając trafne diagnozy, sama staje się pytaniem o przyszłość polskiej edukacji.

Racjonalność edukacji (czy – jak w tytule – procesu kształcenia) to podstawowa kategoria, wokół której budowana jest narracja Renaty Nowakowskiej-Siuty i Bogusława Śliwerskiego (choć każde z nich wybiera swój wycinek rzeczywistości społecznej, który staje się podstawowym przedmiotem refleksji). Nowakowska-Siuta określa racjonalność jako przyczynowość epistemiczno-praktyczną (obejmującą twierdzenia i działania) o charakterze relatywnym, zależnym od kontekstu społecznego, zatem uwzględniającą makro- i mikrosocjologiczne uwarunkowania procesów edukacyjnych (16-22). Starając się przybliżyć czytelnikowi racjonalność emancypacyjną, autorka analizuje zmiany w polskiej oświacie na przestrzeni ostatniego ćwierćwiecza, ukazując je na tle przemian edukacji w krajach europejskich. Zaś Śliwerski, badając racjonalność pedagogiczną stojącą u podstaw reform edukacji wprowadzanych w naszym kraju po 1989 roku, definiuje ją jako określony rodzaj wiedzy o edukacji, a także przekonań i oczekiwań, które wyznaczają

(na poziomie świadomym, bezpośrednim oraz ukrytym, głębokim) sposób myślenia i działania wychowawcy i nauczyciela oraz stanowią bazę dla jego oceny przez nadzór pedagogiczny (111-112). Obie części książki tworzą razem spójną całość pokazującą racjonalność (relatywistycznie ujętą) zmian wprowadzonych przez polską politykę oświatową po upadku systemu komunistycznego.

Część pierwsza recenzowanej książki, autorstwa Renaty Nowakowskiej-Siuty, nosi tytuł *Racjonalność emancypacyjna w perspektywie porównawczej* i stanowi rozbudowaną refleksję nad przemianami polskiego systemu oświatowego na tle rozwiązań europejskich. Autorka z dużą kompetencją wskazuje na wiele rozwiązań przyjmowanych w różnych krajach Europy w takich sferach, jak wczesna opieka i edukacja, wsparcie rodzin (polityka prorodzinna w odniesieniu do procesu kształcenia dzieci), a także integracja uczniów obcokrajowców. Przez przedstawienie bogatego materiału faktograficznego pokazuje istotne współcześnie tendencje składające się na racjonalność emancypacyjną w edukacji europejskiej: wydłużanie kształcenia obowiązkowego, obniżanie wieku kształcenia, wzrost liczby osób studiujących i uzyskujących wyższe wykształcenie, autonomizacja szkół, zapewnianie systemów oceny jakości edukacji, a także zmiany w finansowaniu oświaty. Sfery te zostały wybrane ze względu na największe wyzwania, jakie stoją przed współczesną edukacją, szkoda jednak, że nie zostały tu poruszone szerzej inne, na przykład dotyczące organizacji systemu szkolnego, celów i treści kształcenia, a także metodyki nauczania. Nawet jeśli nie są one priorytetowe z perspektywy europejskiej, to już z polskiej stanowią niezwykle istotną problematykę, wokół której ogniskuje się dyskusja – zarówno na szczeblu politycznym (ciągłe zmiany programów nauczania), jak i na poziomie naukowym oraz społecznym. Zagadnienia związane z polską polityką edukacyjną, jakie szczególnie zostały rozbudowane w tej części książki, dotyczą wczesnej opieki i edukacji małych dzieci. W pozostałych podrozdziałach nawiązania do polskiej sytuacji są oszczędne, co – z jednej strony – pozwala czytelnikowi na samodzielne wyciąganie wniosków z przedstawionego bogatego materiału empirycznego, z drugiej zaś – powoduje pewne poczucie niedosytu podczas lektury.

Szczególnie dużo miejsca Renata Nowakowska-Siuta poświęca dwóm kolejnym sferom, w obrębie których rekonstruuje racjonalność emancypacyjną, a mianowicie kształceniu na poziomie wyższym oraz edukacji nauczycieli, czym wpisuje się w aktualną dyskusję prowadzoną na szczeblach: akademickim, społecznym i politycznym. Szeroko rozprawiając o sytuacji uniwersytetów europejskich i polskich, autorka zadaje wiele istotnych pytań – o rolę kształcenia uniwersyteckiego we współczesnym świecie, o kwestie interdyscyplinarności i partnerstwa pomiędzy naukowcami oraz studentami w uprawianiu nauki w kontekście masowości studiów wyższych, o cel, charakter i zakres postulowanych zmian w funkcjonowaniu uczelni, o relacje pomiędzy wychowaniem a kształceniem w toku studiów wyższych. Czytelnik nie znajdzie tu łatwych odpowiedzi, autorka z kunsztem przedstawia współczesne punkty widzenia, a także linie sporów, prowadząc odbiorcę ku rozważeniu różnych perspektyw i wypracowaniu własnej opinii.

Równie ciekawe są dobrze udokumentowane danymi empirycznymi przemyslenia autorki odnoszące się do kształcenia oraz pracy nauczycieli. Przeglądając się informacjom przedstawionym przez Renatę Nowakowską-Siutę oraz pamiętając o różnego rodzaju reformach edukacji wprowadzanych po roku 1989, można wysnuć wniosek, że decydenci polityczni zapomnieli o nauczycielach jako partnerach i podmiotach przemian systemu oświatowego. Nauczyciel dla polityków jest jedynie wykonawcą nieuprawnionym do przeciwstawiania się kolejnym najbardziej poprawnym i efektywnym pomysłom na edukację. Widać to szczególnie w ustawowym obciążeniu tej grupy zawodowej licznymi obowiązkami, do których nie byli oni odpowiednio przygotowani. Także współczesna edukacja nauczycielska nie spełnia założonych funkcji, bo nie pozwala na dobre przygotowanie się młodej kadry nauczycielskiej do wypełniania swojej roli. Opracowanie Renaty Nowakowskiej-Siuty bardzo dobrze pokazuje ten problem.

Cała część pierwsza napisana została w odniesieniu do wielu faktów oraz wyników badań naukowych, których wyniki w sposób szczegółowy przedstawiono. Nasyconie faktograficzne przemawia na korzyść naukowości podejścia Renaty Nowakowskiej-Siuty, jednak może powodować znużenie, zwłaszcza u czytelnika nienawykłego do takiego prowadzenia narracji. Autorka, stawiając na fakty, jedynie w minimalny sposób komentuje odsłaniane przez siebie tendencje czy problemy. Szkoda, ponieważ rozbudowanie trafnych komentarzy polskiej rzeczywistości edukacyjnej z pewnością podniosłyby walory poznawcze książki.

Racjonalność emancypacyjna procesu kształcenia dla autorki jest wynikiem pewnych problemów i wyzwań stających przed współczesną edukacją – wyzwań, jakie pojawiają się przed oświatą we wszystkich krajach europejskich, a wynikają ze współczesnego rozwoju społecznego, gospodarczego i technologicznego. Prezentowane przez nią spojrzenie na polską politykę oświatową uwzględnia szeroko zakreślony kontekst zmian społecznych oraz politycznych, z jakimi przyszło nam się mierzyć, ale jest spojrzeniem – w zamierzony sposób – bardziej z zewnątrz. Czyż bowiem racjonalność procesu kształcenia nie będzie się kształtować również w oparciu o specyficznie polskie uwarunkowania polityczne, społeczne czy też gospodarcze?

Drugą część recenzowanej książki stanowi refleksja autorstwa Bogusława Śliwerskiego zatytułowana *Racjonalność polityczna polskiej polityki oświatowej w latach 1989-2014*. Część ta w interesujący sposób dopełnia pierwszą, skupiając się na tym, czego (z uzasadnionych przyczyn, związanych z zakreśleniem problematyki) w pierwszej zabrakło – analizuje racjonalność pedagogiczną w kontekście specyficznie polskich warunków tworzonych odgórnymi rozstrzygnięciami decydentów politycznych. Wprowadzenie do tych analiz stanowi przedstawienie dotychczasowych wyników badań nad racjonalnością edukacji z perspektywy pedagogiki i psychologii krytycznej – autor wybiera właśnie tę perspektywę rozumienia rzeczywistości społecznej, ponieważ wpisuje się w nią krytyczne rozpoznanie polityki oświatowej oraz praktyk edukacyjnych wraz ze wskazaniem dróg ku możliwym zmianom.

Najbardziej interesujący fragment tej części książki stanowi dokonany przez Bogusława Śliwerskiego opis racjonalności pedagogicznej polityki oświatowej

kolejnych decydentów politycznych. W najnowszej historii Polski wyróżnia trzy jej fazy z perspektywy charakteryzującej je racjonalności pedagogicznej (czy niepedagogicznej) rządzących. Pierwsza faza według Bogusława Śliwerskiego to etap racjonalności hermeneutyczno-pedagogicznej, trwający od 1980 do 1992 roku. Według autora charakteryzowała się ona przyjęciem w polityce oświatowej jako wartości przewodnich proponowanych, a później wprowadzanych w edukacji zmian, wolności, demokracji i pluralizmu, co skutkowało powiększającą się demokratyzacją i decentralizacją. Przejawiało się to w zwiększeniu autonomii szkół (wybór dyrektora przez radę pedagogiczną, możliwość podejmowania eksperymentów dydaktycznych czy swoboda decydowania o budżecie), ich samorządności oraz w zachęcaniu nauczycieli do zmian wewnętrznych (nacisk na innowacje pedagogiczne wprowadzane oddolnie). Wszystko to jednak wiązało się z nałożeniem na szkoły, nauczycieli i rodziców uczniów większej odpowiedzialności za losy edukacyjne wychowanków.

Druga faza racjonalności pedagogicznej według Bogusława Śliwerskiego wiąże się z powrotem polityki oświatowej do racjonalności technicznej. Jak zauważa autor, zwrócono się w tym okresie ku edukacji bardziej praktycznej, potrzebnej na rynku pracy i wiązano to (w związku z powrotem do władzy partii postkomunistycznych) z powrotem do centralistycznego systemu oświatowego, ograniczając autonomię szkolnictwa na niemal każdym poziomie. Uczyniono to (według Bogusława Śliwerskiego) również za pomocą reformy, która finansowanie szkół przeniosła na samorządy, jednocześnie pozbawiając je możliwości kontroli i odpowiedzialności za jakość edukacji na swoim terenie. Racjonalność instrumentalna według autora została utrwalona w dyskursie publicznym o kształceniu i wychowaniu, zdominowanym przez ukazywanie rzeczywistości edukacyjnej w barwach czarno-białych, szukaniu czy wskazywaniu wroga, czego konsekwencją było usuwanie innych niż praktyczny punktów widzenia na edukację z głównego nurtu społecznych dociekań pedagogicznych. Co ciekawe, podobną racjonalnością wykazywały się również inne, później rządzące partie polityczne (na przykład koalicja rządowa Prawa i Sprawiedliwości, Ligi Polskich Rodzin, Samoobrony), a nawiązania do instrumentalizacji oraz ponownej centralizacji systemu oświatowego nie wiązały się z jedną szczególną opcją polityczną.

Trzecią fazę rozwoju polityki oświatowej w Polsce Bogusław Śliwerski odważnie i trafnie nazywa okresem panowania racjonalności socjotechnicznej, polegającej na kierowaniu się racjonalnością instrumentalną pod pozorem kształcenia i wychowania pluralistycznego oraz demokratycznego. Autor opisuje w sposób bardzo krytyczny odejście przez koalicję rządową Platformy Obywatelskiej i Polskiego Stronnictwa Ludowego od haseł wyborczych, symulowanie reform pożądaných społecznie przy faktycznym pozostawaniu przy podstawowej silnie scentralizowanej oraz dualistycznej kontroli nad systemem oświaty, a także odgórne, wprowadzane wbrew rodzicom, nauczycielom i społeczeństwu reformy edukacji; wszystko to okraszone mocnym przekazem socjotechnicznym, opierającym się głównie na wywoływaniu strachu przed sytuacją, jak może nastąpić w wyniku niewprowadzenia postulowanych, jedynie słusznych zmian w systemie oświatowym. Dochodzi do

wniosku, że „kierownicza rola PZPR nad oświatą w okresie totalitarnym została zastąpiona kierowniczą rolą MEN, które pozoruje za pomocą mitów na przykład wyrównywanie szans edukacyjnych, wspomaganie rozwoju czy służbę wobec społeczeństwa, podczas gdy służy sobie, traktując edukację jako środek do bycia beneficjentem politycznego zwycięstwa” (118). Wobec tego nie możemy pozostać bierni i bezsilni.

Perspektywa, którą przyjmuje Bogusław Śliwerski w recenzowanej książce jest jasna – szkoła powinna być demokratyczna, pluralistyczna, samorządna oraz autonomiczna, a to może jej zapewnić jedynie zdecentralizowany system oświatowy. Wszelkie zaś reformy edukacji powinny rozpoczynać się od traktowania tej sfery życia społecznego jako dobra wspólnego. Jak zaś zauważa: „dana partia, dochodzą do władzy, podejmuje w pierwszej kolejności działania eliminujące rozwiązania poprzedników, a zarazem przeciwników politycznych, traktując sprawy oświatowe nie jako sferę publiczną, ale partykularnych interesów” (116). Zaś, jak trafnie zauważa, „pedagogika w służbie to pedagogika submisji, technicznego środka, rodzaj inżynierii społecznej, redukująca się lub zredukowana do utylitarnego popularyzatorstwa, wywierania bezpośredniego, natychmiastowego i wyraźnie określonego wpływu na życie” (203). Czy pedagog może się na to zgodzić?

Niewątpliwie omawiana książka jest potrzebna – staje się jednym z krytycznych głosów, wskazujących na problemy polskiej oświaty i próby jej reformowania. Być może w rękach pedagogów, nauczycieli oraz polityków mających poczucie wagi swojej misji przyczyni się nie tylko do zrozumienia rzeczywistości polskiej polityki oświatowej, ale stanie się początkiem jej zmiany.

Dominika Jagielska  
Uniwersytet Jagielloński

***Recepcja myśli pedagogicznej Jana Władysława Dawida w XX i XXI wieku, red. S. Wlasek, K. Gandecka, Wrocław: Oficyna Wydawnicza ATUT, 2015, ss. 242.***

Sto lat po śmierci Jana Władysława Dawida ukazała się praca w całości poświęcona sylwetce, życiu i dokonaniom tego wybitnego pedagoga i psychologa. Jest to dzieło zbiorowe wydane przez wrocławską Oficynę Wydawniczą ATUT w 2015 roku. Składa się nie dziewiętnaście rozdziałów, które można podzielić na kilka kręgów tematycznych.

Artykułem otwierającym tom jest tekst Andrzeja Ryka, który wprowadza czytelników w tematykę, poruszając jedną z kluczowych kwestii w dorobku J. W. Dawida, czyli osobowość, duszę nauczyciela. Zagadnienie osoby, istoty i ideału nauczyciela oraz konfrontacji postulatów Dawida ze współczesną rzeczywistością w swoich artykułach podejmują także: Ewa Musiał, Joanna A. Wróbel, Dorota Łażewska, Marta